

**TYTUŁ:** Szatan z siódmej klasy **AUTOR:** Kornel Makuszyński (1884-1953) **PIERWSZE WYDANIE:** 1937 r. **TYP UTWORU:** powieść **CZAS I MIEJSCE AKCJI:** Akcja rozgrywa się w 1937 r. w Warszawie i w fikcyjnej wsi Bejgoła, położonej niedaleko Wilna. Czas fabularny obejmuje wydarzenia, o których dowiaduje się Adaś z "Rękopisu Księdza Koszyczka", dotyczą one wojny francusko-rosyjskiej w latach 1812–1813, kiedy to w dworku w Bejgole mieszkał Francuz z armii napoleońskiej. Przyjąć zatem należy, że czas fabularny trwa od 1812 r. do 1937 r. Główne wątki w utworze to szkolne kłopoty, historia rodu Gąsowskich, poszukiwanie skarbu. Jest to powieść młodzieżowa, ale zawiera również elementy powieści detektywistycznej.

#### Bohaterowie z 1813 r.

pan Gąsowski – dawny gospodarz dworku w Bejgole, mąż Domiceli,

pani Domicela Gąsowska – dawna gospodyni w dworku w Bejgole,

ksiądz Koszyczek – autor rękopisu, w którym opisywał m.in. dzieje wojny francusko-rosyjskiej,

Kamil de Berier – ranny oficer, ukrył skarb w parku w Bejgole

adiutant Kamila de Berier – miał dostarczyć list Armandowi de Berier,

Armand de Berier – niewystępujący bezpośrednio w utworze brat Kamila de Berier, poległy pod Waterloo.

#### Bohaterowie z 1937 r.

Adam Cisowski – sprytny i bystry uczeń siódmej klasy gimnazjum, o przewisku "Szatan"; dzięki swej niepospolitej bystrości, odgadł metodę pytania profesora historii; za rok miał zdawać maturę, rozwiązał zagadkę złodziei drzwi,

ojciec Adasia – lekarz,

matka Adasia – gospodyni, jak pisze Makuszyński "(...) przedobra kobieta, która (...) miała na głowie cały dom.",

czworo rodzeństwa Adasia – "rozwścieczona czwórka", dwie siostry i dwóch braci,

profesor Paweł Gąsowski – nauczyciel historii, wielbiciel Napoleona, autor przezwiska Adasia; uczył i pytał wedle własnej metody, którą odkrył Adaś,

Iwo Gąsowski – brat Pawła Gąsowskiego, mąż Ewy i aktualny gospodarz dworku w Bejgole, ojciec Wandy, matematyk,

Ewa Gąsowska – żona Iwo Gąsowskiego, gospodyni dworku w Bejgole, wiecznie z katarem,

Wanda Gąsowska – córka państwa Gąsowskich o pięknych fiołkowych oczach, które uwielbiał Adaś,

Staszek Burski – przyjaciel Adasia z jednej ławki,

falszywy malarz – człowiek, który kradł drzwi z dworku, złodziej "Rękopisu Księdza Koszyczka",

Chudzielec, Garbaty – współpracownicy fałszywego malarza,

Francuz – dobry człowiek, który przypadkiem wpadł na trop skarbu Kamila de Berier; był z Adasiem uwięziony w piwnicy.

ksiądz Kazuro – proboszcz w Bejgole,

#### STRESZCZENIE:

I. Diabeł wyskakuje z pudełka

Profesor Gąsowski był nauczycielem historii w warszawskim gimnazjum. Uczniowie z siódmej klasy już dawno zauważyli, że profesor był zafascynowany postacią Napoleona Bonapartego, dlatego też przy każdej odpowiedzi próbowali zejść na jego temat, przez co profesor rozpromieniał się co najprawdopodobniej nie pozostawiało bez wpływu na ocenę.

Adam Cisowski o pseudonimie "Szatan" był na tyle bystrym chłopcem, że rozgryzł sposób wywoływania do odpowiedzi. Podzielił się tą informacją z resztą klasy przez co każdy wiedział kiedy będzie pytany. Dzięki temu klasa siódma miała bardzo dobre oceny z historii. Jednak pewnego

czerwcowego dnia pan Gąsowski był tak roztargniony, że zapomniał o swej metodzie i poprosił do odpowiedzi trzy osoby, które nie były przygotowane. Profesora bardzo to zdziwiło. Adam Cisowski wyjaśnił mu jednak prawdę o tym, że znali metodę.

Pan Gąsowski zapowiedział, że wymyśli inną metodą, taką której nigdy nie uda im się rozszyfrować. Adam postanowił podjąć wyzwanie i zaproponował, że na kolejnej lekcji spróbuje odgadnąć kto będzie pytany. I tak w sobotę, na lekcji historii rzeczywiście udało mu się, co wprawiło nauczyciela w wielkie zdumienie. Ten chcąc wyprowadzić ucznia w pole nie wymyślił nowej metody, lecz odpytał uczniów zgodnie ze starą metodą. Cisowski przewidział, że profesor właśnie tak się zachowa.

Przez swoją ponadprzeciętną inteligencję, Adam był nazywany w szkole "szatanem".

II. Dwie awantury, a jedna gorsza od drugiej

Adam Cisowski był synem lekarza i miał czworo rodzeństwa. Pewnego dnia któreś z nich zjadło porcję lodów, które należały do Adasia. Szatan postanowił zrobić śledztwo, aby znaleźć lodowego skrytożercę. Umieścił w pokoju miskę z wodą i zgasił światło tak żeby nie było nic widać. Następnie poprosił rodzeństwo o zamoczenie rąk w wodzie. Następnie sprawdził dłonie dzieci - okazało się, że jego braciszek Janek zjadł lody, gdyż jako jedyny nie zamoczył rąk w wodzie - właśnie z obawy, że woda w jakiś nieznanym mu sposób pokaże że to on je zjadł.

Pewnego dnia w klasie Adama doszło do sprzeczki między Zbyszkiem Jasińskim a Józkiem Żelskim. Ten pierwszy oskarżał Józka o kradzież wiecznego pióra. Adam rozdzielił ich i zapowiedział, że odnajdzie winowajcę. Po lekcjach odwiedził swojego kolegę z ławki - Staszka Burskiego. Poprosił go o oddanie pióra, gdyż zauważył, że zwykle koślawe pismo Staszka, nagle wyładniało. Stasiowi było wstyd. Powiedział, że

znalazł owe pióro i je zatrzymał, gdyż chciał mieć tak cenną rzecz. Adam obiecał, że odda pióro tak, żeby nikt nie dowiedział się, że to on je wziął.

Podstawił je przy tablicy na miejscu kredy. Nauczyciel matematyki z rozpadu wziął pióro a Jasiński pobiegł za nim, by odzyskać swój przedmiot.

Kilka dni przed wakacjami uczniowie klasy szóstej poprosili Adama o pomoc, gdyż w księgach rachunkowych ich Spółdzielni Uczniowskiej brakowało 100 zł. Sprawdzał już to jakiś księgowy, lecz nie odnalazł przyczyny. Adam studiował księgi przez całą noc i odkrył, że przed jedną z liczb przykleiła się czarna nitka i wyglądała jak jedynka, udająca setkę. Rozwikłanie zagadki przyniosło sławę Szatanowi w całej szkole.

III. Piękne są oczy fiołkowe, ale kto ukradł drzwi?

Zaczęły się wakacje. Profesor Gąsowski poprosił Adama o pomoc w rozwikłaniu zagadki w jego rodzinnym majątku - wsi Bejgole koło Wilna. Adam poszedł do mieszkania nauczyciela, gdzie poznał jego bratanicę - Wandę Gąsowską, w której szybko się zakochał. Nauczyciel wyjaśnił Adamowi, na czym polega problem. Do Bejgoły bowiem przyjechał jakiś tajemniczy Francuz, który chciał obejrzeć dwór. Całą uwagę jednak poświęcał pewnym drzewom, które bardzo dokładnie oglądał. Następnie Iwo Gąsowski, ojciec Wandy, dostał propozycję sprzedania majątku za wysoką cenę. Było to dziwne, że mężczyzna obejrzał jedynie jakieś drzwi i chciał tyle zapłacić za cały dwór. Iwo nie zgodził się.

Jakiś czas później okazało się, że ktoś wyniósł z dworu drzwi. Znalaziono je w parku odarte z farby. Adaś zgodził się pomóc w rozwiązaniu zagadki i zrezygnował z wakacji z rodziną nad morzem i postanowił wyjechać do Bejgoły.

IV. Dwie brody i człowiek-widmo

Adam dotarł do Bejgoły, gdzie ubogim majątkiem zajmowała się pani Ewa Gąsowska. Jej mąż, Iwo był

zapalonym matematykiem i całe dnie i noce spędzał w swej pracowni. Adaś przepętał gospodarza z historii dworu oraz co wiedzą o Francuzie, który u nich gościł. Wieczorem wybrał się z Wandą do parku. Gdy zapadł zmrok, człowiek, nagle poczuł uderzenie w głowę i padł na ziemię.

V. Po rozbitej głowie chodzi Francuz

Panna Wanda znalazłszy nieprzytomnego Adama z trudem zaciągnęła go do domu. Młodzieniec dochodził do siebie przez kolejne kilka dni, w których rozmyślał o tajemniczym Francuzie i człowieku widmo z parku. Doszedł do wniosku, że odpowiedzi należy szukać w historii dworu. Spytał więc domowników, czy nie są spokrewnieni z jakimiś Francuzami. Zaczął też poszukiwać starych dokumentów, które mogłyby coś powiedzieć o przeszłości domu i rodu Gąsowskich. Wanda poinformowała, że takie rzeczy mogą znajdować się na strychu.

VI. W mrokach tli się światełko

Rzeczywiście na strychu młodzi odnaleźli różnego rodzaju stare dokumenty i księgi. Adam całe dnie i noce studiował teksty i pojawiał się tylko przy posiłkach. W końcu, pewnej nocy zbudził profesora Gąsowskiego i oznajmił, że znalazł francuski ślad w historii tego domu. Studiował bowiem pamiętnik księdza Jana Koszyczka, który za czasów wojen napoleońskich rezydował na starość w tym dworze i spisywał wszystko co się tam działo. Z jego zapisków wynikało, że w 1813 r., gdy wojska Napoleona wracały spod Moskwy, w Bejgole pojawiło się dwóch francuskich żołnierzy: Kamil de Berier wraz ze swoim adiutantem. Oficer miał odmrożone nogi i był bliski śmierci. W tym czasie pani Domicela Gąsowska była umierająca, więc gospodarz przyjął żołnierzy nie w domu, a w parku, w domu ogrodnika. Po śmierci pani Domiceli, oficer przeniesiono do

bawialni we dworze, gdzie całymi dniami wpatrywał się w portrety rodu Gąsowskich. Służba doniosła, iż pewnej nocy żołnierz wyszedł na jakiś czas z domu. Postanowiono jednak nie wypytywać go o to.

Kamil de Berier napisał list do swego brata Armanda i wręczył go swemu adiutantowi, który pojechał do Francji. Wkrótce po tym oficer zmarł. Przed śmiercią poprosił pana Gąsowskiego, aby w razie przyjazdu jego brata, również umieścić go w domku w parku.

Umierając mówił jeszcze coś o drzwiach, lecz ksiądz Koszyczek i gospodarz uznali to za majaczenie.

VII. Malarz - co ukradł, mówi, że znalazł

Następnego dnia, tuż po śniadaniu domownicy udali się obejrzeć ów domek ogrodnika. Okazało się, że nie było w nim drzwi. Wanda oznajmiła, że nie było ich odkąd pamięta. Faktycznie zawiasy były bardzo zardzewiałe.

Po południu przybył do dworu wędrowny malarz i poprosił o kilka dni schronienia. Gąsowscy zaferowali mu pokój. Adam podejrzewał, że to ten człowiek parę dni wcześniej go ogłuszył, tym bardziej, że w trakcie kolacji bardzo zainteresował się o temacie znikających drzwi oraz tym, że odmówił Gąsowskim w pomocy, gdy ci poprosili o ukończenie pewnego obrazu.

Kolejnego dnia fałszywy malarz zakradł się do pokoju Adama, z którego ukradł pamiętnik księdza Koszyczka.

VIII. Umarli piszą listy

Adam domyślił się, że odtąd jakaś banda złodziei będzie go obserwować. Dlatego postanowił upozorować swój wyjazd i przy okazji pokręcić się po okolicy. Wanda odwiozła Adama na stację.

Następnie w majątku Gąsowskich pojawił się komornik, który oświadczył, że ze względu na długi będzie zmuszony zlicytować dwór. Nauczyciel Gąsowski zapłacił pewną kwotę, aby odwlec ową licytację w czasie.

Tymczasem na stacji Adam nie wsiadł do pociągu, lecz udał się do miasteczka. Noc spędził w szopie z sianem. Następnego dnia poznał bandę dzieciaków, którym dowodziła Irenka Niemczewska. Szybko złapał z nią kontakt i został zaproszony na obiad. Przy obiedzie dowiedział się, że Irenka została poproszona przez jakiegoś letnika o przetłumaczenie starego francuskiego listu. Adam zaproponował pomoc.

Okazało się, że był to list z 1813 r. napisany przez Kamila de Berier do brata. Prosił w nim o przybycie do Bajgoły i odszukanie skarbu, który ocalał z wojennej pożogi. Miał on udać się do pokoju, w którym Kamil nocował i pomyśleć nad wskazówką w postaci słów: „Dan. Al. Inf. C. III. 10-11”. Adam po długim rozważaniu doszedł do wniosku, że jest to odsyłacz do Boskiej Komedii Dantego, a wskazówka miała być zawarta w jej trzeciej pieśni, w wersach 10. i 11.

O pomoc zwrócił się do mieszkającego niedaleko poety, pana Rozbickiego. Okazało się, że dalszych wskazówek należy szukać „na drzwiach od bramy”.

Wieczorem po list przybył tajemniczy letnik a Adam rozpoznał, że to ów fałszywy malarz, więc postanowił go śledzić.

IX. Nie pchaj palców między drzwi!

Idąc za malarzem Adam dotarł do domku położonego na skraju lasu. Młodzieniec wspiął się na drzewo i stamtąd obserwował co się dzieje w środku. Malarz siedział ze swym współnikiem przy stole, gdzie wspólnie debatowali nad przetłumaczonym listem. W końcu zgasilili świece i udali się na spoczynek. Adaś postanowił przespaać noc w pobliskiej budce z resztką siana.

W środku nocy Adama obudziło szczekanie psów tuż przy jego głowie. Przerażony chłopiec nie mógł się ruszyć. Hałas wywabił oprychów z domku. Malarz rozpoznał Adama i siłą zaciągnął go do środka. Kazał wyjaśnić znaczenie listu, lecz ten udawał, że go nie rozumie. Mężczyźni

zrewidowali więc Adama i znaleźli przy nim kopię listu Kamila de Berier. Wiedzieli, że chłopak ukrywa prawdę i postanowili ją z niego wydobyć. Najpierw kazali mu napisać list do Gąsowskich, w którym miał poinformować, iż ma się dobrze i nie wie kiedy wróci.

Adam napisał list w taki sposób, że pierwsze litery wszystkich wierszy tworzyły napis: „Strzeżcie domu”. Po napisaniu listu napastnicy związali Adama i zamknęli go w piwnicy.

X. Na dnie piwnicy i rozpacz

Adam siedząc w piwnicy usłyszał jakiś jęk. Okazało się, że nie był sam. Więziono tam również tego Francuza, który jakiś czas wcześniej próbował odkupić majątek Gąsowskich. Gdy był jeszcze we Francji odnalazł stary list Kamila de Berier i postanowił odnaleźć skarb w Bajgole. Zatrudnił do pomocy owego malarza i jego kolegę. Gdy ci dowiedzieli się, że chodzi o skarb, związali Francuza i sami postanowili go odnaleźć.

Nocą nadeszła burza i woda zaczęła wlewać się do piwnicy. Gdy Adam usłyszał dochodzące z zewnątrz ludzkie głosy, zaczął wołać o pomoc. Nagle ktoś wyważył drzwi i do piwnicy weszli harcerze, którzy uratowali więźniów. Mieli oni obóz po drugiej stronie jeziora dlatego wsiadli do łodzi i odплыnęli.

XI. Choć burza huczy wkłoto nas...

Jezioro było wzburzone a łódź zaczęła nabierać wody. Po chwili wszyscy musieli ratować się płynąc w pław. Francuz mimo ran i gorączki zdołał jeszcze uratować harcerza od utonięcia. Dotarli do obozu, gdzie Staszek Burski postanowił odprowadzić chorego Francuza do księdza Kazuro. Będąc u księdza, Adam usłyszał od niego historię swego poprzednika, który w 1863 r. brał udział w powstaniu styczniowym i został ranny pod Bejgołą. Rannego kapłana przeniesiono do plebanii na drzwiach zdjętych z domu ogrodnika. Finalnie ksiądz wyzdrowiał a owe drzwi przeniesiono do szkółki parafialnej, w której były do

dziś. Adama uradowała wiadomość, że nareszcie odnalazł tajemnicze drzwi i z samego rana poszedł je zobaczyć.

Dokładnie je studiując zauważył, że pod okuciem okalającym dziurkę od klucza znajdował się wryty napis. Mówił on, że dalsze wskazówki znajdują w malowanej brodzie w wielkim domu.

XII. Puk, puk, w okieneczko...

Tymczasem do Bejgoły dotarł list od Adama. Domownicy rozszyfrowali ukryte przesłanie i postanowili czuwać. Rankiem następnego dnia do Gąsowskich przybył harcerz Staszek Burski, który opowiedział o niedawnych wydarzeniach. Poinformował też, że harcerze rozbili obóz w parku wokół dworu.

Adam przybył dopiero późną nocą i wraz ze Staszkiem zapukał do okna profesora Gąsowskiego. Nauczyciel był zaspany i nie zrozumiał o co chodziło młodemu, który wszedł na strych, coś z niego zabrali i zniknęli w mroku bez udzielenia wyjaśnień. Poprosił jedynie, aby rankiem przy ich powitaniu nauczyciel zrobił dużo hałasu.

XIII. Któż to z płaskiego nie chce jeść talerza?

Adam i Staszek ponownie pojawili się rankiem, gdy domownicy jedli śniadanie na tarasie. Profesor, tak jak ustalono, zaczął ich głośno witać, co zdziwiło pozostałych. Adam głośno opowiadał o swym odkryciu oraz, że wieczorem wyruszą po skarb. W tym samym czasie Staszek obserwował czy w pobliżu nie pojawią się dwaj bandyci.

Wieczorem wszyscy udali się do parku w poszukiwaniu skarbu. Adam polecił panu Gąsowskiemu odmierzyć 10, a następnie 11 kroków od pagórka. Na miejscu zaczęli kopać. Tak dokopali się do ogromnej skrzyni. Wtem z krzaków wyskoczył bandyta z rewolwerem i zabrał skarb.

Dopiero gdy wszyscy wrócili do domu, Adam wyjaśnił, że to była zmyłka, w którą celowo wprowadzili bandziorów. W nocy bowiem zabrali ze strychu

skrzynię pełną żelastwa i zakopali ją w parku.

Teraz, gdy już się pozbyli oprychów, mogli spokojnie skupić się na poszukiwaniu prawdziwego skarbu. Adam domyślił się, że tekst mówiący o brodzie odnosił się do brody członka rodziny Gąsowskich, uwiecznionego na portrecie w saloniku. Faktycznie była na niej napisana kolejna wskazówka, iż powinni szukać w domu tego co niedługo wróci z Egiptu i nigdy nie jadł z płaskiego talerza.

Adam skojarzył to z bajką o bocianie, który nie mógł jeść z talerza. Bocianie gniazdo znajdowało się na starym pnium dębu. Tam też musiał znajdować się skarb Kamila de Berier. W dziupli znaleźli skórzany mieszek z diamentami i rubinami. Adam oddał skarb pani Gąsowskiej i stwierdził, że diamenty są piękne, ale oczy panny Wandy jeszcze piękniejsze.

**CHARAKTERYSTYKA ADAMA CISOWSKIEGO:**

Adaś Cisowski jest głównym bohaterem powieści Kornela Makuszyńskiego – tytułowym „szatanem z siódmej klasy”. Swoje przewisko zawdzięcza profesorowi Gąsowskiemu, który uznał, że tylko szatan mógł odkryć jego metodę egzaminowania uczniów.

Adam pochodzi z zamożnej i uczciwej rodziny. Jego ojciec jest szanowanym lekarzem, a matka – kobieta dobronowska – zajmuje się prowadzeniem domu i wychowywaniem czwórki młodszych, niezwykle krnąbrnych dzieci. Cisowski ma siedemnaście lat, jest nieforemny chłopcem, nieco pękатыm, z rozwichrzoną czupryną, o sprężystej i silnej budowie ciała. Jego spojrzenie jest śmiałe i przenikliwe, a głos miękki i melodyjny. Ma opinię najbystrzejszego chłopca w całej szkole, a zagadki, które rozwiązał, rozślawiły jego imię wśród uczniów. Uczy się szybko, wypredzając kolegów, jest niezwykle pojętny i wyróżnia się znakomitą pamięcią. Z natury jest powolny, myśli bez pośpiechu i cierpliwie. Rozważa i chłodny spokój,

który potrafi zachować w każdej sytuacji, ułatwiają mu rozwiązywanie nawet najbardziej skomplikowanych spraw. Jest doskonałym obserwatorem o żywej wyobraźni.

Adaś nigdy nie straci spokoju i nie unosi się gniewem. Jest zawsze pogodny, serdeczny dla kolegów, wesoły i uśmiechnięty. Chętnie pomaga innym, a dzięki współczującemu sercu potrafi być wyrozumiały i lojalny. Z łatwością pozyskuje przyjaciół i cieszy się ogromną sympatią kolegów z klasy, którzy są dumni z jego wyczynów. Jest szczerzy i dyskretny, a ponad wszystko ceni ciszę i spokój.

Cisowski jest chłopcem wrażliwym i doświadczonym w sprawach sercowych. Dla jednej koleżanki stracił tak bardzo głowę, że wyciął sobie na ramieniu jej inicjały. Potem oddał serce rudowłosej dziewczynie, a kiedy dowiedział się, że flirtowała jednocześnie z jego kolegą, chciał się utopić. Wanda Gąsowska zachwyca go swoją urodą i fiołkowymi oczami i Adaś czuje się tak, jakby uderzył go grom z jasnego nieba.

Chłopiec uwielbia rozwiązywanie zagadek i przysgodę. Już w wieku czternastu lat potrafił zaskoczyć bystrością i inteligencją. Każda nowa tajemnica stanowi dla niego wyzwanie, które ochoczo podejmuje i wyjaśnia dzięki przenikliwej analizie sytuacji. Jest postacią pozytywną, wzbudzającą sympatię i podziw. Jest wzorem godnym do naśladowania.

#### **CHARAKTERYSTYKA PROF. GĄSOWSKIEGO**

Paweł Gąsowski był profesorem historii w szkole, do której uczęszczał Adaś Cisowski. Był to mężczyzna w podeszłym wieku, o siwej, bujnej czuprynie, srebrzystej brodzie i dużych, jasnych oczach o wiecznie zdziwionym wyrazie. Chodził ubrany w

„strój z surowego płótna, niepokalanej białości, chociaż tak przedziwnie skrojony, że mógłby służyć Barbarossie za worek pokutny u bram Canossy”

Profesor Gąsowski uczył od trzydziestu lat i czuł się coraz bardziej zmęczony pracą. Wśród uczniów słynął z tego, że nauczał historii według własnej, trudnej do zrozumienia metody. O postaciach, które ceniał, opowiadał z zapalem, a szczególnie uwielbieniem darzył napoleona Bonaparte. Z kolei w stosunku do tych, których wartość dziejową lekceważył, był wyjątkowo twardy, zawzięty i nieustępliwy.

Cechą wyróżniającą starszka było roztargnienie. Zdarzało się, że podczas wykładu zamyślał się i długo wpatrywał w jeden punkt. Nie pamiętał nazwisk swoich uczniów i często mylił ich imiona. Przez młodzież był szczerze lubiany za dobre, gołębie serce, poczciwość i łagodność. Chłopcy uważali go za „najzacniejszego człowieka pod stołcem”, zupełnie niezdolnego do zemsty. Nigdy też nie skarżył się i nie był mściwy, a z osiągnięć swych podopiecznych w dziedzinie historii był dumny.

W stosunku do brata starał się być wyrozumiały, choć z troską i niepokojem obserwował, jak ich rodowy majątek popada w ruinę. Często też wspierał rodzinę finansowo, spłacając długi. Z Adasiem Cisowskim, którego podziwiał za zdolność logicznego myślenia i jednocześnie obawiał się go, nazywając szatanem, połączyła go szczerza sympatia i swoista przyjaźń.

Profesor Gąsowski to postać barwna, niezwykle pozytywna, wnosząca do powieści komizm i wzbudzająca sympatię i szczerzy uśmiech.

#### **CHARAKTERYSTYKA IWO GĄSOWSKIEGO**

Iwo Gąsowski jest młodszym bratem profesora Gąsowskiego, dziedzicem rodzowego majątku we wsi Bejgoła. Jest to mężczyzna o niepozornej posturze i niskim wzroście, charakteryzujący się tubalnym, basowym głosem, budzącym grozę w każdym słuchaczu. Nosi kruczoczną, lśniącą i niezwykle imponującą brodę, którą farbuje, aby ukryć siwiznę.

Powierzonym sobie majątkiem zarządza nieudolnie, doprowadzając go do stopniowej ruiny. Z zamiłowaniem jest matematykiem i od wielu lat żyje złudną nadzieją, że rozwiąże pewną matematyczną tezę, za którą otrzyma wieloletnią nagrodę, wyznaczoną przez niemiecki uniwersytet. Prowadzi chaotyczny tryb życia, całe noce spędzając na liczeniu i śpiąc w dzień. Najczęściej chodzi z ponurą miną, roztargniony, uważając się za geniusza. Do historycznych zamiłowań brata podchodzi lekceważąco. Nie interesuje się sprawami przyziemnymi i nieustannie marzy o sławie. Niewątpliwie jest mężczyzną inteligentnym, ponieważ to właśnie on odczytuje informację, którą Adaś ukrył w liście, napisanym na żądanie złodziejek.

Przełomowym momentem w życiu Iwa Gąsowskiego jest rozmowa z bratem, który uświadamia mu, że przez swoją nieroztropność zaprzepaszcza rodowe dziedzictwo, na które pracowało wiele uczciwych pokoleń i żyje marzeniami, które mają nikłą szansę na realizację. Pan Gąsowski przestaje malować swoją brodę i niszczy swoje wylczenia. Iwo Gąsowski jest postacią pozytywną i wzbudzającą sympatię.

#### **CHARAKTERYSTYKA WANDY GĄSOWSKIEJ**

Wanda jest jedyną córką Iwa i Ewy Gąsowskich. Uczy się w szkole w Wilnie, gdzie spędza większość czasu, do domu wracając głównie na wakacje. Jest to panna smukła, wysoka, wyróżniająca się urodą, o fiołkowych oczach i drobnych, zawsze roześmianych ustach. Doskonale zdaje sobie sprawę z tego, jakie wrażenie robi na młodych mężczyznach, choć nie można nazwać jej kokieta.

Ta niezwykle dziewczęca panienka okazuje się odważną i niezwykle silną osobą – to właśnie ona przynosi do domu omdlałego Adasia. Przez profesora Gąsowskiego nazywana jest „kozą”. Stryjaszka traktuje pobłażliwie i z miłością, do rodziców odnosi się z szacunkiem i wyrozumiałością. Adama

podziwia za mądrość i bezgranicznie ufa w jego detektywistyczne umiejętności. Z czasem ów podziw przeradza się w miłość, a zakochana Wanda staje się płacziwa i całą swoją uwagę skupia na Cisowskim. Panna Gąsowska niewątpliwie wzbudza sympatię i jest postacią pozytywną.

#### **JAK ADAŚ ROZWIĄZAŁ ZAGADKĘ DWORU**

Jedną z najciekawszych i zarazem najniebezpieczniejszych przysgod Adama Cisowskiego było rozwiązanie tajemnicy, która wiązała się z dworem państwa Gąsowskich. Adaś udał się do wsi Bejgoła na prośbę profesora Gąsowskiego, który wierząc w mądrość ucznia, poprosił go o pomoc.

W domu od kilku miesięcy działały się dziwne rzeczy. Najpierw pojawił się pewien Francuz, który poprosił o gościnę pod pozorem pisania książki o polskich dworach. W rzeczywistości interesował się wyłącznie drzwiami, a przyłapano na odrapywaniu farby z jednych z nich, szybko opuścił majątek. Jakis czas później pan Gąsowski otrzymał propozycję sprzedaży dworu za ogromną sumę, lecz nie zgodził się na nią. Potem miały miejsce włamanie do domu i za każdym razem złodzieje starali się wynieść jakieś drzwi. Adam, wysłuchując opowieści Wandy i profesora, domyślił się, że tajemnica wiąże się z napisem, który prawdopodobnie znajdował się na drzwiach. Przypuszczał jednak, że złodzieje nie wiedzą, o które drzwi chodzi i dlatego działają na oślep. Pierwszy dzień pobytu w domu państwa Gąsowskich kończy się dla chłopca niefortunny – zostaje on ogłuszony przez złodzieja, którego zaczął śledzić.

Po odzyskaniu sił, Adaś postanawia poznać historię rodzowego majątku Gąsowskich, sądząc, że właśnie w przeszłości należy szukać jakiegokolwiek wskazówki. Wśród starych dokumentów, zniesionych ze strychu, odnajduje rękopis księdza Koszyczka z roku 1813. Dowiaduje się z niego, że zimą tamtego roku do dworu przybyli dwaj francuscy oficerowie,

prosząc o pomoc i udzielenie schronienia. Starszy z nich, Kamil de Berier, był ciężko chory i wszyscy podejrzewali, że wkrótce umrze. Przed śmiercią oficer dał swemu towarzyszywi list do brata i poprosił pana Gąsowskiego, by pozwolił jego bratu zamieszkać w domku ogrodnika, w którym sam przebywał.

Dzięki zapiskom sprzed wieku Adam dowiedział się, że chodzi o drzwi z małego domku, stojącego w parku. Niestety, okazało się, że poszukiwane przez wszystkich drzwi zniknęły i nikt nie wiedział, gdzie mogły się znajdować. Tymczasem we dworze pojawił się kolejny tajemniczy gość, przedstawiając się jako wędrowny malarz. Pan domu udzielił mu gościny. Na drugi dzień przybył zniknął, kradnąc stary pamiętnik.

W tej sytuacji Cisowski postanowił dowiedzieć się, gdzie ukryli się złodzieje. Opuścił majątek Gąsowskich i po wielogodzinnej wędrówce dotarł do dworu Wiliszki, gdzie został zaproszony na obiad. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności okazało się, że jakiś nieznajomy mężczyzna poprosił panią domu o przetłumaczenie starego listu, napisanego po francusku. Adaś podjął się tłumaczenia listu, którego nadawcą był Kamil de Berier. Odszyfrował wiadomość ukrytą dla brata oficera, która potwierdziła, że kolejnej wskazówki należy szukać na drzwiach. Po list przyszedł fałszywy malarz i chłopiec postanowił go śledzić. W ten sposób dotarł do opuszczonego domu, zwanego Żywotówką i odkrył, że złodzieje nic nie rozumieją z przetłumaczonego listu.

W nocy został jednak przez nich pojmany i zmuszony do napisania wiadomości dla profesora Gąsowskiego. Przebiegły chłopak w liście zaszyfrował informację, aby Gąsowski strzegł domu. Zamknięty w piwnicy, poznał przetrzymywanego Francuza i dowiedział się, w jaki sposób został on posiadaczem listu napoleońskiego oficera. Z opresji uratowali ich harcerze i Staszek Burski, którzy mieli obóz w pobliżu

domu i słyszeli w nocy dziwne krzyki.

Rannego obcokrajowca chłopcy postanowili przenieść na pobliską plebanię. Adaś również został na noc u księdza Kazuro, który opowiedział mu historię z czasów powstania styczniowego, kiedy to Gąsowscy udzielili schronienia rannemu powstańcowi i w obawie przed Moskalami przenieśli go na plebanię na starych drzwiach z domku ogrodnika.

Następnego dnia chłopiec odczytał kolejną wskazówkę, pozostawioną przez Kamila de Berier. Ucieszony, wrócił do dworu Gąsowskich, oznajmiając im, że odnalazł nowe dokumenty i dowiedział się z nich, gdzie oficer ukrył skarb. Po zapadnięciu zmierzchu Cisowski, Staszek, profesor Gąsowski i jego brak wyruszyli na pobliską łączkę. Adam wyznaczył miejsce, w którym zaczęli kopać i w końcu wydobyli żelazną skrzynkę. Wtedy z mroku wyszedł jeden ze złodziejasków i grożąc im pistoletem, odebrał skarb. Po powrocie do domu chłopiec wyjaśnił, że był to podstęp, dzięki któremu chciał oszukać opryszków i z pomocą Staszka w nocy zakopał na łące starą skrzynkę, którą zabrał ze strychu.

Po kilku dniach, kiedy wszyscy upewnili się, że złodzieje zostali aresztowani, Cisowski rozpoczął poszukiwania prawdziwego skarbu. W lustrze, wiszącym na ścianie w bawialni, odnalazł kolejną wskazówkę, z której domyślił się, gdzie Kamil de Berier ukrył zawiniątko, które ocalił z wojennej pożogi. W dziupli starego dębu odkrył skórzany mieszek, pełen diamentów i rubinów. W ten sposób Adaś rozwiązał tajemnicę starego dworu i ocalił zadłużony majątek Gąsowskich przez całkowitym upadkiem.

#### UNIWERSALIZM POWIEŚCI

Powieść Kornela Makuszyńskiego opowiada o wartościach, które są zawsze aktualne i nigdy nie tracą swej aktualności. Główny bohater utworu, Adaś Cisowski, jest chłopcem, dla którego najważniejszą rzeczą

jest przyjaźń i szacunek dla innych osób. Chętnie pomaga swoim kolegom w opresji, a jego szczerą przyjaźń zostaje odwzajemniona, kiedy sam potrzebuje pomocy. Dzięki dyskrecji i lojalności zyskuje oddanych sobie kolegów, którzy wiedzą, że zawsze mogą na nim polegać i nigdy nie odmówi im swojej pomocy.

Kolejną ważną wartością, jakiej uczy utwór Makuszyńskiego, jest zwycięstwo dobra nad złem. Adaś przynajmniej profesorowi Gąsowskiemu do tego, że to on odkrył jego metodę egzaminowania, a jego szczerze wyznanie łagodzi gniew nauczyciela. Pomaga szóstoklasistom odnaleźć zagubione sto złotych, dzięki czemu przywraca dobre imię biednemu chłopcu, którego uczciwość została podważona. Rozwiązuje zagadkę zagubionego pióra, a jego dyskrecja w stosunku do Staszka Burskiego sprawia, że zyskuje wiernego i oddanego sobie przyjaciela. Również rozwiązanie tajemnicy ukrytego skarbu kończy się szczęśliwie – złodzieje zostają ukarani, a odnalezione klejnoty ratują majątek Gąsowskich przed ostateczną ruiną.

„Szatan z siódmej klasy” nacechowany jest optymistyczną wiarą w istnienie dobra i prawdziwej przyjaźni. Dzięki temu powieść zyskała uniwersalną i ponadczasową wymowę i posiada walory wychowawcze, ucząc kolejne pokolenia, na czym powinna polegać przyjaźń i lojalność wobec kolegów oraz szacunek wobec dorosłych.

#### GŁÓWNE WĄTKI POWIEŚCI

**1. Wątek kryminalno-detektywistyczny** – jest to główny wątek powieści Kornela Makuszyńskiego. Adaś Cisowski, zaskakujący wszystkich zdolnością rozwiązywania rozmaitych zagadek, na prośbę profesora Gąsowskiego podejmuje się wyjaśnienia tajemniczych wydarzeń, które miały miejsce w rodzimym dworze profesora. Tak rozpoczyna się szereg przygód chłopca, chwilami niebezpiecznych, ponieważ przeciwnicy są zdolni nawet do zbrodni. Adaś odkrywa, że tajemnica związana jest z

wydarzeniami, które miały miejsce w roku 1813 i zostały opisane w pamiętniku księdza Koszyczka, odnalezionym na strychu. Stopniowo odnajduje kolejne wskazówki napoleońskiego oficera, które doprowadzają go do skarnu, ukrytego w dziupli starego dębu.

**2. Wątek miłosny** – młodzińcze uczucie rodzi się między Adasiem a Wandą Gąsowską. Chłopiec, zauroczony śliczną dziewczyną, zgadza się wyjechać na wieś, by podjąć się rozwiązania tajemnicy, związanej ze starym dworem. Piękna panna podziwia Cisowskiego i bezgranicznie wierzy w jego zdolności.

**3. Wątek historyczny** – rozwiązanie zagadkowych wydarzeń, które miały miejsce w rodzimym majątku rodziny Gąsowskich ma swoje korzenie w wydarzeniach z czasów wojny francusko-rosyjskiej oraz w okresie powstania styczniowego. W roku 1813, kiedy Polska była pod zaborami, a uciemiężeni Polacy walczyli o odzyskanie niepodległości z działaniami cesarza Napoleona, w majątku pojawili się dwaj napoleońscy żołnierze, którzy zdołali przeżyć klęskę wojsk francuskich. Jeden z nich, Kamil de Berier, przeczuwając, że nie zdoła wrócić do ojczyzny, ukrył w dziupli dębu klejnoty, które zdołał ocalić z wojennej zawieruchy. Napisał list do swego brata, zamieszczając w nim pierwszą wskazówkę, która miała naprowadzić go na ślad klejnotów. Z wydarzeniami z roku 1863 łączy się historia, opowiedziana przez księdza Kazuro. Proboszcz opowiedział Adasiowi losy młodego księdza, który przyłączył się do walk powstańczych i ranny, znalazł schronienie w domu Gąsowskich. W obawie przed Moskalami został on przeniesiony na plebanię na starych drzwiach, na których Adam odnalazł kolejną wskazówkę.

**4. Dzieje majątku rodziny Gąsowskich** – wieś Bejgota i dwór należały do szlacheckiej rodziny Gąsowskich od wielu pokoleń. Zarządzanie majątkiem objął młodszy

brat profesora Gąsowskiego – Iwo, mężczyzna nieroztropny i skupiony przede wszystkim na matematycznych wyliczeniach, które prowadził od wielu lat, mając nadzieję, że rozwiąże pewne skomplikowane równanie. Wszystkie obowiązki spadły na jego żonę, która nie potrafiła jednak zarządzić wszystkim i dwór, obciążony długami, powoli upadał. Pomoc finansowa ze strony profesora Gąsowskiego była niewystarczająca. Iwo Gąsowski uświadamia sobie swą nieudolność w chwili, kiedy brat mówi mu o jego nierozwadze,